

HENRYK BARTOSZEWICZ

NIEPEŁNY OBRAZ GENEZY SYSTEMU WŁADZY KOMUNISTYCZNEJ W POLSCE

Na marginesie książki Zbigniewa B. Kumośa *Geneza satelickiego systemu władzy w Polsce 1941–1948*, Wydawnictwo „Comandor”, Warszawa 2001, ss. 462

Powstanie w Polsce po drugiej wojnie światowej satelickiego systemu władzy było jednym z elementów zmian zachodzących wówczas w układzie sił na arenie międzynarodowej. Mniejszą rolę odgrywały tu wydarzenia w samym kraju. Stalinowi w wyniku wojny udało się, przy aprobacie sojuszników anglosaskich, zrealizować zarówno plan poszerzenia granic państwa sowieckiego, jak i zbudować tzw. imperium zewnętrzne, czyli system państw zależnych od Kremla, położonych wzdłuż granic ZSRR. Polska była najistotniejszym elementem tego systemu w Europie Środkowo-Wschodniej. Dlatego też, aby odtworzyć proces kształtowania satelickiego systemu władzy w Polsce, należy dokonać analizy celów sowieckiej polityki zagranicznej oraz ich urzeczywistniania w warunkach wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu, poczynając od momentu zawarcia paktu Ribbentrop–Mołotow. Niezbędne jest prześledzenie polityki mocarstw zachodnich koalicji antyhitlerowskiej — Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zarówno wobec ZSRR, jak i państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym przede wszystkim wobec Polski. Czynniki wewnętrzny w procesie tworzenia systemu władzy komunistycznej w Polsce ogrywał rolę drugorzędą. W okresie wojny, a zwłaszcza po jej zakończeniu, Polska w większym stopniu była przedmiotem aniżeli podmiotem gry politycznej na arenie międzynarodowej. Zarówno o granicach, jak i o rządzie państwa zadecydowały zwycięskie mocarstwa. Ponadto Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, uznając państwa Europy Środkowo-Wschodniej za sowiecką strefę interesów, pozwoliły Stalinowi zadecydować o sposobie i czasie ustanawiania w tych krajach systemu władzy komunistycznej. Działania władz ZSRR zmierzające do stworzenia w Polsce rządu zależnego od Kremla rozpoczęto jeszcze przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej i prowadzono je nieprzerwanie do momentu zainstalowania PKWN na ziemiach polskich na wschód o Bugu. W okresie następnych czterech — pięciu lat trwał proces budowania satelickiego systemu władzy w Polsce według scenariusza Stalina i pod nadzorem władz sowieckich. Komuniści polscy i ich sojusznicy byli jedynie wykonawcami planów, które powstawały na Kremlu.

Zbigniew B. Kumoś podjął się trudnego zadania odtworzenia procesu budowania satelickiego systemu władzy w Polsce, zadania tym trudniejszego, że jednoznaczne z napisaniem książki na temat będący powtórzeniem problematyki podjętej przez Krystynę Kerstenową w monografii „Narodziny systemu władzy”¹. Zakres tematyczny obydwu prac jest w zasadzie identyczny. Różne są jedynie ich czasy początkowe, ponieważ Krystyna Kerstenowa jako cezurę początkową przyjęła rok 1943, a Zbigniew B. Kumoś — 1941. Od czasu opublikowania „Narodzin systemu władzy” baza źródłowa badanego tematu w przypadku archiwaliów polskich uległa tylko nieznacznemu poszerzeniu. Niedostępne są w dalszym ciągu dla historyków polskich, i nie tylko polskich, dokumenty z lat czterdziestych XX w., zwłaszcza z drugiej ich połowy, znajdujące się w archiwach rosyjskich². W latach 90. archiwiści i historycy

¹ K. Kerstenowa, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Paryż 1986.

² A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 29; *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, wybór i opracowanie A. Kochański i in., wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 10.

rosyjscy opublikowali znaczną ilość ważnych dokumentów dotyczących polityki ZSRR wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1939–1948, w tym również Polski. Niestety Autor recenzowanej pracy nie wykorzystał większości z nich, w tym tomu pierwszego z dwutomowego zbioru „Wostoczna Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944–1953”³.

Prace historyków rosyjskich opublikowane w latach 90., dotyczące polityki sowieckiej wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym i Polski, nie wniosły wiele nowego do dotychczasowego stanu wiedzy, pomimo bez porównania lepszego dostępu ich autorów do archiwów byłego ZSRR aniżeli ten, jaki posiadają badacze polscy. Prawie bez wyjątku są to prace zbiorowe, których autorzy koncentrują się jedynie na stosunkach dwustronnych, bardzo rzadko sięgając do zagadnień ogólniejszych. Jedyne wyjątek stanowi książka Granta M. Adibekowa, poświęcona Kominformowi⁴. Znacznie lepiej prezentuje się historiografia polska. Dlatego też temat badawczy podjęty przez Z. B. Kumosia posiada bogatą literaturę przedmiotu, którą stanowią prace polskich historyków emigracyjnych, publikacje tzw. drugiego obiegu, monografie i artykuły wydane w latach 90. oraz te prace opublikowane w czasach PRL, które pomimo przejścia przez cenzurę zachowały wartość poznawczą. Uzupełnienie stanowią prace historyków obcych, głównie anglosaskich. Autor we wstępie do książki omówił obszernie dotychczasowy stan badań (s. 29–35), najwięcej uwagi poświęcając pracom Krystyny Kerstenowej i Andrzeja Paczkowskiego, faktycznie najważniejszym z punktu widzenia badanego tematu. Wśród prezentowanej literatury przedmiotu zabrakło kilku szczególnie ważnych prac, przede wszystkim Tadeusza Marczyka; tylko jedna z nich została umieszczona w bibliografii⁵, istnienia innych Autor nawet nie odnotował⁶. Na prezentację w tak obszernym omówieniu stanu badań z całą pewnością zasługiwałyby również monografie Romana Buczka⁷. Godną odnotowania w tymże miejscu, z uwagi na ścisły związek z tematem, byłaby książka Bogusława Barnaszewskiego, dotycząca polityki PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw⁸. Wiele uwagi (s. 34–35) poświęcił Autor pracom dotyczącym problematyki wojskowej.

Z powodów trudnych do odgadnięcia Autor omówił wykorzystane w swojej pracy pamiętniki, wspomnienia i relacje nie w części wstępu dotyczącej źródeł, a łącznie z literaturą przedmiotu. Popełnił w tym miejscu kilka błędów, m.in. błędnie podając imiona: ambasadora Raczyńskiego — Eugeniusz, zamiast Edward oraz ambasadora Ciechanowskiego — Jerzy, zamiast Jan. Ponadto Autor nie wykorzystał wielu pamiętników i wspomnień ściśle związanych z tematem jego pracy, zabrakło ich nawet w bibliografii, m.in.: Andrzeja Bolewskiego⁹, Mariana Naszkowskiego¹⁰, Henryka Różańskiego¹¹ i Józefa Winiewicza¹². Natomiast w części trzeciej bibliografii „Pamiętniki, wspomnienia, relacje, przemówienia” znalazły się prace Eugeniusza Duraczyńskiego — 5 monografii i 1 wydawnictwo źródłowe.

Recenzowana książka posiada układ chronologiczno-rzeczowy, Autor podzielił ją na dwie części. Pierwsza nosi tytuł „Koncepcje komunistów przejścia władzy w Polsce” i swym zasięgiem chronologicznym obejmuje lata 1941–1944. Druga, zatytułowana „Sowietyzacja Polski”, dotyczy lat 1945–1948. Każda z części składa się z trzech rozdziałów, a te zostały podzielone na podrozdziały. Ponadto praca zawiera wstęp, zakończenie, bibliografię i indeks osobowy. Wynika z tego, że układ książki jest klarowny i merytorycznie poprawny.

Wstęp, oprócz części prezentujących literaturę przedmiotu i bazę źródłową pracy, zawiera część, w której Autor prezentuje genezę badanego problemu oraz uzasadnia wybór tematu. Na ogół czyni to w sposób poprawny. Jednak nie ustrzegł się tu pewnych potknięć i uproszczeń. Razi przede wszystkim nadmierna ilość przymiotników, nie zawsze poprawnie użytych. Autor używa takich określeń, jak np. „Polacy — Słowianie” (s. 9; trąci to propagandą słowianofilską — H. B.) czy „antysanacyjny Rząd

³ *Wostoczna Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944–1953 gg.*, t. I, 1944–1948 gg., Moskwa–Nowosybirsk 1997.

⁴ G. M. Adibekow, *Kominform i poslewojennaja Jewropa 1947–1956*, Moskwa 1994.

⁵ T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.

⁶ Idem, *Propaganda polityczna stronnictw przed referendum 30 czerwca 1946 r.*, Wrocław 1986; idem, *Uźródło referendum 30 czerwca 1946 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 1981, nr 3.

⁷ R. Buczek, *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe 1945–1947*, Toronto 1983; idem, *Stanisław Miklajczyk*, t. 1–2, Toronto 1996.

⁸ B. Barnaszewski, *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996.

⁹ A. Bolewski, *Z drogi do Poczdamu*, Kraków 1987.

¹⁰ M. Naszkowski, *Paryż–Moskwa. Wspomnienia dyplomaty (1945–1950)*, Warszawa 1986.

¹¹ H. Różański, *Śladem wspomnień i dokumentów (1943–1948)*, Warszawa 1987.

¹² J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985.

Polski we Francji” (s. 11, chodzi tu oczywiście o rząd RP na emigracji we Francji generała Władysława Sikorskiego — H. B.). Zdarzają się też poważniejsze potknięcia, m.in. Autor pisze, że Stalin w pierwszym dniu wojny niemiecko-sowieckiej otrzymał od Churchilla „przrzeczenie utrzymania nabytków terytorialnych uzyskanych w latach 1939–1940” (s. 14). W innym miejscu na tej samej stronie znajduje się zdanie: „W 1943 r. stworzył [Stalin — H. B.] alternatywę wobec niego [rządu RP na emigracji — H. B.], powołując do życia tak zwany Komitet Lubelski”. Moje wątpliwości budzą pojawiające się tu pierwszy raz oceny Władysława Gomułki, które będą powtarzać się również w dalszych częściach pracy. Autor, pisząc o różnicach poglądów i sporach między Gomułką a Bolesławem Bierutem i działaczami Centralnego Biura Komunistów Polskich w Moskwie z Jakubem Bermanem na czele (według oceny Autora nieformalnym przywódcą tej grupy), twierdzi, że była to walka między działaczami tej samej partii, służącymi różnym „panom” (s. 17). Nie tylko Autor nie ma wątpliwości, komu służyli Bierut, Berman i inni członkowie CBKP. Natomiast nie pisze On jednoznacznie, jakiemu „panu” służył Gomułka. Trudno jest zgodzić się z sugestią zawartą w jednym ze zdań tego samego akapitu: „Przegrał osadzony w komunistycznym więzieniu Gomułka a wraz z nim przegrała Polska”. Zdanie to wskazuje jednoznacznie na Polskę, jako na „pana”, któremu służył Gomułka. To chyba jednak wniosek Autora zbyt daleko idący.

Część pierwszą książki otwiera obszerny, prawie 100-stronnicowy (s. 43–140) rozdział zatytułowany „Polska w planach Stalina (1941–1943)”. Zarówno tytuł, jak i jego objętość powodują, że oczekiwania czytelnika są bardzo duże. Jednak lektura raczej rozczarowuje. Cezurę początkową rozdziału, jak i całej pracy stanowi data wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej — 22 czerwca 1941 r. Należy żałować, że Autor chociaż skrótowo nie przedstawił stanowiska ZSRR wobec Polski w latach 1939–1941, zwłaszcza że w latach 90. opublikowano w Rosji wiele dokumentów znacznie poszerzających wcześniejszy stan wiedzy na ten temat. Niektóre z tych wydawnictw źródłowych, tak wynika przynajmniej z bibliografii książki, są Autorowi znane (s. 442–444). Ponadto na ich podstawie powstały już pierwsze studia analityczne, zarówno w historiografii rosyjskiej¹³, jak i polskiej¹⁴.

Większym jednak mankamentem tego rozdziału jest niewykorzystanie publikacji źródłowych z lat 90., zwłaszcza rosyjskich, oraz nowszej literatury przedmiotu, dotyczących planów sowieckich wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym przede wszystkim Polski. Spowodowało to, że Autor pominął kwestie stanowiska ZSRR wobec tego regionu zaprezentowanego przez Stalina i Władysława Mołotowa podczas rozmów z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Anthony Edenem w Moskwie w grudniu 1941 r. oraz przez Mołotowa podczas jego wizyt w maju–czerwcu 1942 r. w Londynie i Waszyngtonie. Nie zaprezentował również planów ZSRR wobec Polski zawartych w materiałach komisji specjalnych, powołanych w latach 1942–1943 przez Biuro Polityczne KC WKP(b), które przygotowywały sowieckie projekty powojennego porządku politycznego w Europie¹⁵.

W pierwszej części rozdziału Autor zajął się przede wszystkim sprawą negocjowania umowy między Polską i ZSRR, zawartej 30 lipca 1941 r. i stosunkami polsko-sowieckimi w drugiej połowie 1941 r. Wydaje się, że Autor nie przestudiował dostatecznie uważnie bardzo bogatej literatury przedmiotu, co spowodowało, że czytelnik znajduje tu wiele nieprecyzyjnych, niejasnych, często kontrowersyjnych, czy wręcz błędnych sformułowań i ocen. Autor m.in. pisze, że w lipcu 1941 r. podczas rozmów Sikorskiego z ambasadorem sowieckim w Londynie Iwanem Majskim uczestniczący w nich minister spraw zagranicznych August Zaleski odgrywał rolę „nie doradcy, a raczej nadzorca” (s. 47). Po pierwsze Autor nie pisze, w czym imieniu Zaleski tę funkcję pełnił: swoim własnym, prezydenta Władysława Raczkiewicza, czy może grupy polityków polskich, którzy byli przeciwni przyjęciu niekorzystnych dla Polski warunków sowieckich. Po drugie, powstaje pytanie, czy Zaleski mógł nadzorować wówczas

¹³ L. A. Biezymienski, *Wizyt W. M. Mołotowa w Berlinie w nojabrze 1940 g. w świetle nowych dokumentów*, „Nowaja i Nowiejzaja Istoria”, 1995, nr 6; O. A. Rzeszewskij, *Wojna i dyplomacja. Dokumenty i komentarze (1941–1942)*, Moskwa 1997.

¹⁴ A. Kastory, *Złowrogie sąsiedztwo. Rosyjska polityka wobec państw ościennych 1939–1940*, Kraków 1998; E. Duraczyński, *ZSRR wobec projektów konfederacji polsko-czechosłowackiej (1940–1943)*, „Dzieje Najnowsze”, R. 29, 1997, 3, s. 129–153; H. Bartoszewicz, *Związek Sowiecki wobec koncepcji federacyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej 1941–1948*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1995, Prace Historyczne, z. 118, s. 137–149; idem, *Wizyta Władysława M. Mołotowa w Berlinie 12–14 listopada 1940 roku*, w: *Droga ku wojnie. Polityka europejska i amerykańska w przededniu II wojny światowej*, pod red. T. Kisielewskiego, Bydgoszcz 1999, s. 233–248.

¹⁵ H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 14–34.

Sikorskiego, posiadającego dosyć silną pozycję we władzach RP, silną także poparciem brytyjskim. Na tej samej stronie Autor dochodzi do wniosku, co najmniej kontrowersyjnego, że fakt negocjowania warunków paktu polsko-sowieckiego przez Mąjskiego z Edenem miał „swoje dobre strony”; nie napisał jednak dla kogo, a ponadto wniosku tego w żaden sposób nie uzasadnił. Nie przekonuje mnie również stwierdzenie, że umowa z 30 lipca 1941 r. „stanowiła wyraz rozsądnego kompromisu, który w warunkach wojny mógł przerodzić się w sukces obydwu stron”. Przeczą temu opublikowane w latach 90. dokumenty z archiwów rosyjskich, które jednoznacznie określają cele polityki sowieckiej wobec Polski. Zawarcie 30 lipca 1941 r. umowy z Polską było dla ZSRR jedynie zabiegiem taktycznym, wynikającym z konieczności chwili. Podstawowym elementem tej polityki było uzyskanie akceptacji mocarstw anglosaskich dla sowieckich aneksji terytorialnych z lat 1939–1940 oraz ustanowienie po wojnie w Polsce władz zależnych od Moskwy, o czym zresztą Autor dalej pisze.

Następnie Autor, ukazując bardzo skrótkowo losy Polaków w ZSRR po wrześniu 1939 r., w tym represje, jakim zostali oni poddani przez sowiecki aparat władzy, przechodzi do przedstawienia tej części środowiska polskiego, które zgodnie z planami Stalina miało wyłonić po wojnie władze marionetkowe narzucone Polsce. Główny tron tej grupy stanowili oczywiście komuniści, zarówno członkowie zlikwidowanej w 1938 r. Komunistycznej Partii Polski, jak i członkowie WKP(b) polskiego pochodzenia. Autor pisze, że kierownictwo sowieckie wyznaczyło na „komisarza Polaków” Aleksandra Korniejczuka, „formalnie wiceministra spraw zagranicznych odpowiedzialnego za sprawy polskie” (s. 67); szkoda, iż akapit zawierający tę informację nie został zaopatrzony w przypis, informujący o źródle jej pochodzenia. Jednak na tej samej stronie słusznie stwierdza, że „Stalin sprawy polskie nadzorował osobiście”. Można też zgodzić się z twierdzeniem, że po zwycięstwie stalingradzkim przywódca sowiecki „postanowił uruchomić pozostające w «uśpieniu» odwoły Polaków w ZSRR”. Natomiast wiązanie tego faktu z polityką i sprawami personalnymi rządu polskiego jest niefortunne. Ponadto oceny Autora w tej sprawie nie są zbyt trafne, gdy pisze: „Pozycja generała Władysława Sikorskiego [jak można przypuszczać z wywodu Autora, w latach 1942–1943 — H. B.] słabła z każdym dniem. Do władzy i decydującego głosu w rządzie RP w Londynie parli politycy zdecydowanie antysowieccy” (s. 67–68).

Szczegółowo Autor relacjonuje rozmowy prowadzone od końca stycznia 1943 r. przez Stalina i Mołotowa z wybranymi przez nich na liderów polskiego środowiska komunistycznego w ZSRR Wandą Wasilewską, Alfredem Lampe i ppłk. Zygmunt Berlingiem. Dwie pierwsze osoby miały zająć się budowaniem organizacji politycznej, a Berlingowi, dezertrowi z Armii Polskiej, powierzono organizację formacji wojskowej złożonej z pozostających w ZSRR Polaków, która miała zostać włączona w skład Armii Czerwonej. Tej ostatniej postaci Autor poświęcił wiele uwagi, m.in. szczegółowo referując przedłożony przez niego władzom sowieckim we wrześniu 1942 r. memoriał polityczno-wojskowy. Ponadto nie mógł zdecydować się na jednoznaczną ocenę — czy Berling był kolaborantem, gotowym zrealizować każdy zamysł Stalina wobec Polski, czy też zasadniczo różnił się od komunistów w sprawie wizji Polski powojennej (s. 75–76, 79–82, 85–86, 101, 111).

W całej pracy, a szczególnie w rozdziale pierwszym (m.in. s. 73–82), Autor nadmiernie dużo miejsca poświęca sprawom wojskowym, co zapewne jest wynikiem jego zainteresowań badawczych, ale powoduje to naruszenie proporcji pracy. Sprawy wojskowe, jak sądzę, nie miały dla badanego tematu tak dużego znaczenia, jak stara się to przedstawić Zbigniew B. Kumoś. Drugim problemem, który Autor prezentuje nadmiernie szczegółowo, są sprawy związane z organizacją i programem Związku Patriotów Polskich w ZSRR oraz sporami toczonymi w wojsku, ale nie tylko, między „narodowcami” i „internacjonalistami”. Wbrew jego twierdzeniom (s. 80) był to jednak spór akademicki, który nie wywarł większego wpływu na sprawę polską, chociażby z tego względu, że to nie Polacy o niej decydowali. Walka natomiast toczyła się tylko o to, kto z nadania Stalina będzie zarządzał Polską.

Autor w prezentowaniu problematyki bardziej ogólnej, tam gdzie wykracza poza kwestie ściśle związane z badanym tematem, napotyka na poważne problemy. Pisząc na s. 86 o określeniu narodowości przy ustalaniu kryteriów członkostwa w ZPP, stwierdza, że przyjęto zasadę samookreślenia. Jego zdaniem władze sowieckie przyjęły również to stanowisko „w okresie tak zwanych opcji”. Należy sądzić, że Autor ma na myśli, chociaż o tym nie pisze, opcję prowadzoną w ramach realizacji umów przesiedleńczych zawartych przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z władzami republik sowieckich Białorusi i Ukrainy we wrześniu 1944 r. oraz Litwy w październiku 1944 r., a także w polsko-sowieckiej umowie repatriacyjnej z 6 lipca 1945 r. Nie jest to zgodne z prawdą. Umowy przesiedleńcze i umowa repatriacyjna nie zawierały postanowień o stosowaniu zasady samookreślenia narodo-

wości podczas zgłaszania przez Polaków przebywających w ZSRR chęci wyjazdu do Polski w jej nowych granicach państwowych. Strona sowiecka przyjęła tę zasadę, ale z wieloma ograniczeniami, dopiero po wielomiesięcznych negocjacjach¹⁶. Natomiast na s. 91 znajdujemy stwierdzenie, że tak zwana klauzula polska w czechosłowacko-sowieckim pakcie politycznym „była furtką dla wariantu federacyjnego” (ale chyba tylko służącą do wyprowadzenia tego wariantu — H. B.). W rzeczywistości zarówno ta klauzula, jak i ten, a także wszystkie późniejsze tego typu pakt, do zawarcia których skłonił ZSRR pozostałe kraje Europy Środkowo-Wschodniej, były nie furtką dla wariantu federacyjnego, a przeciwnieństwem tego wariantu. Miały one uniemożliwić państwu tego regionu zbudowanie jednej, czy kilku federacji¹⁷.

Ostatnie 20 stron tego olbrzymiego, pierwszego rozdziału poświęcił Autor dyskusjom i sporom wokół tzw. Tez nr 1 i Tez nr 2, przypisując im nadmierne znaczenie dla sprawy polskiej. Były to jałowe dyskusje teoretyczne, które prowadzili komuniści polscy w ZSRR, a wobec których władze sowieckie nie zajmowały otwartego stanowiska. Był to w rzeczywistości ciąg dalszy sporów wcześniejszych, prowadzonych w tym środowisku. Spory te, o czym wspominałem wcześniej, były walką o zdobycie zaufania Stalina i utrzymanie z jego rąk zarządu nad Polską. Autor w wielu miejscach nie panuje nad tekstem, często zapominając o komentarzu do źródeł, bądź też, co gorsze, postępuje się językiem źródeł we własnych ocenach. Relacjonując wypowiedź Włodzimierza Sokorskiego z września 1943 r., Autor pisze, że Sokorski zadawał pytanie, „jakie siły powinny przejąć władzę w powojennej Polsce w związku z kryzysem w rządzie emigracyjnym, który utracił prawo ubiegania się o powrót do kraju”. Jeśli jest to cytat, to wątpliwej wartości oceny Sokorskiego powinny zostać ujęte w cudzysłów, natomiast jeśli Autor podziela te opinie, powinien to wyraźnie podkreślić, a tak czytelnik nie wie, co o tym sądzić, czy jest to brak staranności, czy ignorancja. Podobny błąd został popełniony na s. 139–140, gdzie powstał jeszcze większy galimatias, ponieważ w tym przypadku zupełnie nie wiadomo, co należy do kategorii „złotych myśli” Sokorskiego, a co jest opinią Z. B. Kumośa.

W rozdziale drugim dotyczącym strategii przejścia władzy w Polsce został przedstawiony problem próby utworzenia Polskiego Komitetu Narodowego w ZSRR. Temat to nienowy w historiografii¹⁸, ale po raz pierwszy został przedstawiony tak szczegółowo. Autor poświęcił mu oddzielny podrozdział liczący 23 strony (141–163). W zarysie genezy tego problemu znajdujemy oceny co najmniej kontrowersyjne. Z. B. Kumoś przecenia chyba jednak rolę Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) — s. 141–142. Z całą pewnością komórka ta przejęła zadania rozwiązane w czerwcu 1943 r. Kominternu, ale należy pamiętać, że nawet Komintern w ostatnich latach przed jego rozwiązaniem nie zajmował się „wypracowywaniem strategii i taktyki eksportu rewolucji komunistycznej”, a jedynie spełniał funkcję wykonawcy decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) i taką właśnie rolę odgrywał również powołany na jego miejsce Wydział. Autor w tym miejscu pisze o szeregu faktów dotyczących sowieckich koncepcji politycznych wobec Polski, niestety bez podania źródła swojej wiedzy. Brak jest w tym miejscu przypisów, z wyjątkiem oceny uzasadniającej konieczność powołania w Moskwie kierownictwa zagranicznego polskich komunistów: „pod koniec 1943 roku sytuacja w PPR uznana została w Moskwie za alarmującą” (s. 141). Autor w tym przypadku powołuje się na kontrowersyjną pracę Ryszarda Nazarewicz o Armii Ludowej¹⁹. Natomiast dwa kolejne przytoczone przez siebie fakty postanowił „utajnić”. Pierwszy dotyczy decyzji Stalina przekazanej do realizacji Georgii Dymitrowi pod koniec 1943 r., aby uaktywnił polskie siły komunistyczne trzymane „w odwodzie na terenie ZSRR”. Na przywódcę tej grupy, zdaniem Autora, „wyznaczony został przez kierownictwo Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) Jakub Berman” (jeśli już, to przez Stalina — H. B.). Zgodnie z decyzją Stalina komuniści mieli przejąć kierowniczą rolę w ZPP i armii Berlinga. Natomiast „zagadkowo” brzmi dalsza część wywodów dotycząca tego postanowienia — Autor nie może zdecydować się, kto był pomysłodawcą powołania CBKP: dyktator sowiecki czy grupa „internacjonalistów” (tak nazywa ich Z. B. Kumoś) pod przewodnictwem Jakuba Bermana, Hilarego Minca i Stanisława

¹⁶ H. Bartoszewicz, *Polsko-sowiecka umowa repatriacyjna z 6 lipca 1945 r.*, „Przegląd Historyczny”, 1996, t. 88, z. 3, s. 563–578.

¹⁷ T. Kisielewki, *Federacja środkowoeuropejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991, s. 217; E. Duraczyński, *ZSRR wobec projektów konfederacji*, op. cit., s. 150–151; H. Bartoszewicz, *Związek Sowiecki wobec koncepcji federacyjnych*, op. cit., s. 142–143, 148.

¹⁸ M.in.: K. Kersten, *Narodziny*, op. cit., s. 36–39; J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 210–212.

¹⁹ R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998, s. 225–232.

Radkiewicza, ponieważ cały wywód kończą dwa zdania: „Stalin długo zwlekał z wyrażeniem zgody na inicjatywę. Biuro powstało dopiero na początku lutego 1944 roku”. Cały ten akapit (s. 141/142) zawiera myśli niespójne. Drugi „utajniony” fakt dotyczy dyrektywy sowieckiej dla komunistów polskich, która według Z. B. Kumosia brzmiała: „wypracować program przejścia władzy w Polsce z uwzględnieniem możliwości chwilowego dopuszczenia do niektórych stanowisk w rządzie przedstawicieli Rządu RP w Londynie”. Zawarta w tym zdaniu myśl, jak i stwierdzenia w zdaniach następnych mówiące o tym, że przejmowanie władzy ma odbywać się pod hasłami demokratycznymi, tak aby proces ten zyskał aprobatę mocarstw anglosaskich, należały do kanonów polityki sowieckiej wobec Polski, a także pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej, wypracowanej w drugiej połowie 1943 r. po konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie i przywódców trzech mocarstw w Teheranie, natomiast wątpliwość, aby zostały one sformułowane w jednym dokumencie adresowanym do polskich komunistów w ZSRR.

Wątpliwości może budzić stwierdzenie Autora o ważnym znaczeniu wizyty Edvarda Beneša w Moskwie w grudniu 1943 r. dla sowieckiej wizji przyszłości Polski. Uzasadnieniem tej tezy ma być tzw. klauzula polska w zawartym między ZRRR i Czechosłowacją pakcie politycznym oraz fakt, że podczas rozmów sowiecko-czechosłowackich wymieniano poglądy na temat przywódców władz RP na emigracji, ferując nieprawdziwe o nich opinie i kierując pod ich adresem nieprawdziwe oskarżenia. W rzeczywistości to wszystko nie miało już większego wpływu na plany Stalina wobec Polski. Autor nie wie, że Beneš był prezydentem, a nie, jak pisze, premierem Czechosłowacji (s. 146). Ponadto całkowicie niezrozumiała jest konkluzja, że snute podczas tych rozmów rozważania Stalina na temat „poszerzenia” rządu RP były ostatnią sowiecką propozycją uznania go „za fundament nowego rządu polskiego, który ZSRR byłby gotów zaakceptować”. Przeczą temu nawet słowa napisane w dalszych częściach tej książki. Te błędy i uproszczenia biorą się między innymi stąd, że w pracy nie wykorzystano opublikowanych zapisków z tych rozmów²⁰.

Po dosyć długim i nie najbardziej udanym wprowadzeniu do tematu, przeszedł Autor do szczegółowego referowania siedmiu posiedzeń komisji organizacyjnej PKN, jakie ta odbyła w okresie swojego istnienia w dniach od 25 grudnia 1943 r. do 4 stycznia 1944 r. Pomimo to odczuwalne są tu pewne braki. Najpierw Autor pisze, że w „Projekcie deklaracji PKN” została zawarta „rozwinęta koncepcja polityki zagranicznej powojennej Polski”, a dalej dowiadujemy się o tej „rozwinętej koncepcji” tylko tyle, iż „jej priorytetem było porozumienie polsko-sowiecko-czechosłowackie, a celami głównymi potrzeby globalne polityki ZSRR”. Trzeba przyznać, że to jednak niewiele, jak na „rozwinęta koncepcję”. Ponadto niezbędny byłby tu komentarz, że są to zasady „polityki zagranicznej” godne jedynie republiki sowieckiej.

Interesującą wydaje się koncepcja Z. B. Kumosia na temat przyczyn przerwania prac nad powołaniem PKN. Szkoda jednak, że nie możemy poznać źródeł wiedzy Autora, ponieważ ta część książki także nie została zaopatrzona w przypisy (s. 156–157). Odrzucił on tezę występującą w historiografii, jakoby „brak informacji z kraju ograniczał możliwości PKN w doborze kadr”, dowodząc istnienia takiej łączności. Zapewne słuszne jest jego twierdzenie: „4 stycznia Stalin zdecydował, że wejście Armii Czerwonej na rdzenne ziemie II Rzeczypospolitej nie musi oznaczać powołania polskiej władzy zależnej od Moskwy” (s. 157). Informację tę miał Stalin przekazać osobiście Wasilewskiej bez jakiegokolwiek komentarza. Natomiast Bermana poinformował o tym fakcie Dymitrow.

Kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b), przekazując Bermanowi decyzję Stalina o zawieszeniu prac komisji organizacyjnej PKN, jednocześnie polecił mu utworzenie centralnego ośrodka komunistów polskich. Dalej Autor przedstawił proces odbudowywania polskiej partii komunistycznej, poczynając od pokazania losów komunistów polskich w ZSRR w latach 1939–1941, poprzez utworzenie PPR, aż po powołanie CBKP. Twierdzenie, że decyzja Stalina o utworzeniu CBKP wskazywała jednoznacznie, że Związek Sowiecki „był zdecydowany przystąpić do komunizacji Polski” (s. 162), jest generalnie słuszne, przy czym decyzja ta, jak sądzę, zapadła wcześniej. Chodziło tu raczej o to, o czym Autor pisze dalej (s. 162–163), o podporządkowanie komunistom zarówno ZPP, jak i przede wszystkim polskiej formacji wojskowej w ZSRR. CBKP miało też zastąpić PKN, z tworzenia którego Stalin wówczas zrezygnował. Przywódca sowiecki chciał, aby wzorem innych partii komunistycznych, istniało w Moskwie tzw. kierownictwo zagraniczne polskich komunistów, czyli PPR. Ośro-

²⁰ *The Beneš — Stalin — Molotov Conversations in December 1943. New Documents*, ed. V. Mastny, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropa”, [München], Band 20, Heft 3, Sept. 1972.

dek ten miał koordynować prace wykonawcze przy tworzeniu na ziemiach położonych na zachód od Bugu polskich władz marionetkowych, zależnych od Moskwy.

O ile zasadne wydaje się szczegółowe przedstawienie mało znanej sprawy PKN, a także kwestii utworzenia CBKP, to drobiazgowo omawianie programów społeczno-gospodarczych dyskutowanych w kręgach komunistów polskich w ZSRR należy uznać za zbędne. Autor stara się uzasadnić konieczność takiego stanu rzeczy, podkreślając, że wypracowanie „założeń programu społeczno-gospodarczej przebudowy Polski w oparciu o doświadczenia ZSRR” było jednym z zadań, jakie od władz sowieckich otrzymało CBKP. Dalej pisze też o powołaniu 10 marca 1944 r. Biura Badań Gospodarczych pod kierownictwem Hilarego Minca. Niemniej jednak wydaje się przesadą referowanie prawie każdego tekstu, jaki wówczas powstał w środowisku komunistów polskich, w tym drobnych artykułów publikowanych w prasie polskojęzycznej w ZSRR. Przez to książka niniejsza jest rozdęta w tym, jak i w wielu innych miejscach drobiazgową analizą najróżniejszych projektów programów gospodarczych, społecznych i politycznych, w tym takich, które nigdy nie były realizowane. Brakuje tu analiz dokumentów i ocen Autora; w ich miejsce czytelnik znajduje drobiazgowo streszczenia zarówno bardziej, jak i mniej ważnych dokumentów.

W rozdziale trzecim następuje już przejście od teorii do praktyki, czyli, jak trafnie tę część swojej książki nazwał Autor — „Zawłaszczanie władzy”. Jego zasadniczym przedmiotem jest powstanie i działalność Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Problem ten został zreferowany szczegółowo (s. 187–243), chociaż Autor nie dokonał żadnych nowych ustaleń w stosunku do dotychczasowego stanu wiedzy, głównie dlatego, że istniejąca baza źródłowa, dosyć uboga, została już skrupulatnie wykorzystana przez historyków. Ponadto nie wykorzystał on w pełni wyników badań niektórych ze swoich poprzedników. Zabrakło tu najbardziej książki B. Barnaszewskiego, a także kilku innych prac. Dlatego w rozdziale tym znajdujący się pewne nieścisłości, a nawet pomylki. Autor nie wykorzystał też części dokumentów publikowanych, co utrudniło mu wyjaśnienie oraz zinterpretowanie niektórych faktów. Dotyczy to przede wszystkim amerykańskich dokumentów dyplomatycznych opublikowanych w serii wydawniczej „Foreign Realities of the United States”. Poszczególne tomy tych dokumentów z lat 1943–1948 zostały umieszczone w bibliografii, natomiast nie odnajdujemy ich w przypisach nie tylko w tym miejscu, ale i w pozostałych częściach książki. Dlatego Autor nie odpowiada na pytanie, dlaczego Stalin wysłał delegację Krajowej Rady Narodowej na rozmowy z ambasadorami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, nie dostrzega, że była to kolejna próba sondażowa, która miała ujawnić stanowisko mocarstw zachodnich wobec poczynań strony sowieckiej w sprawie polskiej. Przebieg spotkań delegacji KRN z Averellem Harrimanem i Archibaldem Clark-Kerrem został przedstawiony jedynie na podstawie relacji Jana Stefana Hanemana i nieporównany z relacjami innych ich uczestników, dlatego z książki Z. B. Kumosia niewiele się dowiadujemy się o przedmiocie tych rozmów. Dosyć pobieżnie i niezbyt dokładnie zostały wykorzystane przez Autora zapiski z rozmów ambasadora ZSRR przy rządach emigracyjnych w Londynie Wiktora Z. Lebediewa z przedstawicielami władz polskich (to wydawnictwo źródłowe odnajdujemy tylko w bibliografii, brak go w przypisach). Dlatego dowiadujemy się jedynie o rozmowach przeprowadzonych 20 i 23 czerwca, których przedmiot został przedstawiony bardzo ogólnikowo, z pominięciem wcześniejszych spotkań dyplomaty sowieckiego ze Stanisławem Grabskim.

Część rozdziału dotycząca prac związanych z utworzeniem PKWN i opracowaniem jego Manifestu nie odbiega treścią od dotychczasowych ustaleń historiografii i należy uznać ją za poprawną. Więcej trudności przysporzyły Autorowi kwestie związane z powstaniem dwóch umów zawartych przez PKWN z władzami sowieckim: umowy o przejmowaniu administracji na ziemiach polskich na zachód od Bugu i niejawnego porozumienia o granicy między ZSRR i Polską. O rozmowach władz sowieckich z przedstawicielami PKWN nie pisze on w ogóle. Może i słusznie, ponieważ i tak nie miały one większego wpływu na treść podpisanych dokumentów. Natomiast same umowy w książce zostały przedstawione i zinterpretowane zbyt ogólnikowo i nie zawsze trafnie. W przypadku umowy o administracji Autor nie dostrzegł, że dokument ten ułatwiał ZSRR realizację planu zniszczenia polskiego państwa podziemnego, formalnie legalizując działania w tym zakresie oddziałów Armii Czerwonej i NKWD, w myśl jej artykułu 1., mówiącego o ochronie zaplecza Armii Czerwonej. Pisząc o sprawie granicy wschodniej Polski, Autor stwierdza, że „członkowie PKWN mieli jasno sprecyzowany pogląd co do powojennych granic Polski” (s. 207). Sprecyzowany pogląd w tej sprawie to miał Stalin, oni ten pogląd mogli jedynie zaakceptować, natomiast ich poglądy, bez względu na to, jakie one były, nie posiadały wówczas żadnego znaczenia. Ponadto nieścisłe jest określenie przez Z. B. Kumosia tego dokumentu jako „porozumie-

nia w sprawie zachodnich, wschodnich i północnych granic Rzeczypospolitej Polskiej” (s. 207). W następnym akapicie sam zaprzecza temu określeniu, cytując treść artykułu 4., mówiącego jedynie o tym, że strona sowiecka udzieli tylko poparcia stronie polskiej w dążeniu do wytyczenia polskiej granicy zachodniej wzdłuż linii Odry i Nysy. Zapomina on także o tym, że była to umowa niejawną i nieposiadającą żadnej mocy prawnej z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Okres od sierpnia do grudnia 1944 r. przedstawiony w rozdziale trzecim budzi szereg zastrzeżeń. Dwie kolejne wizyty Mikołajczka w Moskwie oraz jego rozmowy z przywódcami sowieckimi i przedstawicielami PKWN zawierają wiele uproszczeń i nieścisłości. Jest to wynik niewykorzystania przez Autora opublikowanych zapisów z tych rozmów. Podobnie jest w przypadku prezentowania stanowiska ZSRR wobec Powstania Warszawskiego. Ponadto zdarzają się tu, nazwijmy ogólnie, potknięcia natury językowej. Pisząc o rozmowach Mikołajczyka z Bierutem i Osóbką-Morawskim w sierpniu 1944 r., stwierdza, że ci dwaj ostatni namawiali premiera rządu RP „do odrzucenia konstytucji z maja 1935 roku jako ustawy zasadniczej wprowadzającej faszystowskie rządy w Rzeczypospolitej”. Sądzę, że nawet umieszczenie słów „rządy faszystowskie” w cudzysłowie, o czym Autor zapomniał, niczego by nie załatwiło. Tu niezbędny byłby stosowny komentarz autorski, dotyczący poglądów i stosunku do spraw polskich Bieruta oraz Osóbki-Morawskiego. Rozmowy Stalina i Mołotowa z Churchilllem i Edenem w Moskwie w październiku 1944 r. Z. B. Kumoś nazywa „Konferencją Moskiewską”, pisząc tę nazwę dużymi literami. Ponadto dodaje, że „zgodnie z postanowieniami z Teheranu Konferencja Moskiewska miała przygotować kolejne spotkanie Wielkiej Trójki” (s. 230). Ponieważ brak jest w tym miejscu przypisu, nie wiemy, skąd Autor zaczerpnął tę informację. Na tej samej stronie została zawarta także interesująca informacja mówiąca o instrukcji Biura Politycznego KC PPR dla delegacji PKWN udającej się do Moskwy na rozmowy z przywódcami sowieckimi i brytyjskimi, ale i ta informacja została „utajniona” — brak przypisu; przy czym w odróżnieniu od tej pierwszej wydaje się prawdopodobna. Natomiast na stronie 232 znajdujemy dwa wyjątkowe potknięcia Autora. A oto pierwsze z nich: „Sądzono [chodzi tu o władze polskie na emigracji — H. B.], że prezydent amerykański wywrze nacisk na premiera Churchilla w celu wspólnego przekonania Stalina do pozostawienia Polski na wschodzie w granicach traktatu wersalskiego”. I drugie: „Brytyjczycy chcieli nakłonić Mikołajczyka do takich ustępstw, które zadowolilyby Stalina jak i Polaków”. Autor, stosując ten dziwny „skrót myślowy”, postawił znak równości między pojęciem Polak i członek PKWN, „wyłączając” z grona Polaków m.in. premiera Mikołajczyka.

W przypadku niektórych rozdziałów czy podrozdziałów pracy wyraźnie widoczne są negatywne skutki korzystania przez Autora z przestarzałej literatury przedmiotu, z jednoczesnym pominięciem innych prac, zwłaszcza tych opublikowanych w latach 90. W podrozdziale dotyczącym ugrupowań politycznych podporządkowanych lub współdziałających z PPR (s. 236–243) nie sięgnął do monografii T. Marczaka, R. Buczka, B. Barnaszewskiego, a nawet w innych miejscach wykorzystanych książek K. Kerstenowej i A. Paczkowskiego²¹. Natomiast Autor powołuje się na prace mało wartościowe: monografię dziejów PPS w latach 1944–1948, napisaną przez Bronisława Syzdka²², czy opracowania Kazimierza Sobczaka dotyczące historii wojskowości czasów drugiej wojny światowej²³ oraz wiele innych, które w całości lub większych fragmentach należy uznać za przestarzałe. Wykorzystanie takiej, a nie innej literatury przedmiotu nie pozostało bez wpływu na treść tego fragmentu pracy. Dlatego Autor, pisząc o RPPS, nazywa ją „Odrodzoną PPS” (dużą literą, tylko wyjątkowo małą i bez cudzysłowu; s. 239–242). Dalej mamy „odrodzone Wojsko Polskie” (s. 244), czyli armię Berlinga. Natomiast o powołaniu tzw. Rządu Tymczasowego RP pisze, że „była to decyzja konstytucyjna”. Nie przekonuje mnie informacja, bez podania źródła (brak przypisu), że daleko zostały zaawansowane, między styczniem i marcem 1945 r., „uzgodnienia w sprawie nawiązania stosunków między Polską a Francją i Włochami”. Jak można domyślić się z kontekstu zdania, chodzi tu o stosunki dyplomatyczne. Wymiana przedstawicieli między PKWN a rządem francuskim nie nosiła żadnych znamion uznania przez Francję Komitetu Lubelskiego.

Przemianowanie PKWN w tzw. Rząd Tymczasowy RP stanowi cezurę między dwoma częściami pracy. Tu można by polemizować z Autorem, czy przyjęta przez niego cezura jest słuszna, zwłaszcza że ta druga część jest mniejsza objętościowo (173 strony) od pierwszej (209 stron). Pomijając proporcje

²¹ Zob. przypisy: 1–2, 5–8.

²² B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944–1948*, Warszawa 1974.

²³ M.in. K. Sobczak, *Lenino — Warszawa — Berlin. Wojenne dzieje 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki*, Warszawa 1978.

objętościowe, które nie mają większego znaczenia, uważam, że cezurę między dwoma częściami pracy winien stanowić fakt powstania PKWN i osiągnięcia przez wojska sowieckie linii Bugu, a może nawet fakt przekroczenia przez oddziały Armii Czerwonej granicy między Polską i ZSRR określonej traktem ryskim.

Okres pierwszej połowy 1945 r. przedstawiony został w rozdziale czwartym, trafnie zatytułowanym w stosunku do zawartości — „Taktyka podporządkowania Polski imperialnym interesom ZSRR”. Jednakże Autor zbyt mało uwagi poświęcił właśnie sprawom taktyki walki toczzonej na arenie międzynarodowej przez polityków i dyplomatów, a więcej rozgrywkom PPR; kwestia prowadzonych w pierwszej połowie 1945 r. sporów frakcyjnych zajmuje cały największy podrozdział (s. 278–310). W tym okresie, z punktu widzenia problemu podporządkowania Polski ZSRR, działania PPR miały zdecydowanie mniejsze znaczenie. Najważniejsze było rozbitcie polskiego państwa podziemnego, a tym zajęły się przede wszystkim formacje sowieckie, oraz zaakceptowanie przez mocarstwa anglosaskie porządków stanowionych w Polsce przez ZSRR, a to mogło nastąpić w wyniku utworzenia rządu polskiego, który uzyskałby akceptację Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Autor jednak tym sprawom poświęcił niewiele miejsca w swojej pracy. O ile można uznać za słuszne skrótowe potraktowanie rozgrywki prowadzonej przez Stalina z Anglosasami o rząd polski, chociaż należałoby oczekiwać, że Autor wykorzysta tu najnowsze ustalenia historiografii, to marginalne potraktowanie sprawy niszczenia polskiego państwa podziemnego, w tym aresztowania i osądzenia jego przywódców, uważam za poważny niedostatek²⁴. Podobnie zbyt skrótowo została przedstawiona sprawa utworzenia Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Autor nie wykorzystał znajdujących się w Archiwum Akt Nowych materiałów dotyczących negocjacji prowadzonych w tej sprawie w Moskwie w czerwcu 1945 r. oraz warunków dotyczących działania władz polskich w wyniku zawartego wówczas porozumienia²⁵. W rozdziale tym, podobnie jak w poprzednich, występuje także sporo potknięć stylistycznych oraz większych bądź mniejszych pomyłek, jak np. na s. 289 konferencja przywódców trzech mocarstw w Poczdamie została nazwana konferencją pokojową. Ponadto Autor w rozdziale tym, podobnie jak w poprzednich i następnych, często używa przymiotnika „odrodzona”, nie tylko w stosunku do PPS i armii Berlinga, ale także określając powojenną Polskę (w pierwszej połowie 1945 r.) — m.in. na s. 267.

Tytuł rozdziału piątego „Likwidacja opozycji, zamach na demokrację”, zwłaszcza jego druga część brzmi zaskakująco, ponieważ sugeruje istnienie w Polsce do wyborów w styczniu 1947 r. rządów demokratycznych, co pozostaje w sprzeczności także z treścią tej części książki. Autor trafnie natomiast zauważa na s. 317, że: „Sowietyzacja życia społecznego i gospodarczego w Polsce wymagała likwidacji pluralizmu politycznego, a więc przede wszystkim zlikwidowania opozycyjnego PSL”. Dlatego też w rozdziale, obejmującym okres od jesieni 1945 r. do stycznia 1947 r., zajął się on przede wszystkim tym problemem. Osią wydarzeń tego okresu było przygotowanie i przeprowadzenie najpierw referendum, a następnie wyborów. Autor problematykę tę zreferował szczegółowo, między innymi wyjaśniając okoliczności, w jakich zrodziła się koncepcja referendum (s. 346–347). Jednakże rozdział ten został napisany przede wszystkim na podstawie dokumentów partyjnych PPR i PPS. Z. B. Kumoś jako jeden z pierwszych, obok B. Barnaszewskiego, tak drobniaczkowo wykorzystał te materiały przejęte przez AAN z Centralnego Archiwum KC PZPR i Składnicy Akt KC PZPR. Natomiast pominął nie tylko dokumenty PSL, zarówno archiwalia, jak i źródła publikowane, ale także ustalenia innych badaczy, w tym: R. Buczka dotyczące eliminowania PSL z życia politycznego powojennej Polski oraz A. Paczkowskiego i B. Barnaszewskiego dotyczące pozaparlamentarnych metod walki z opozycją, w tym okoliczności i sposobów sfalszowania wyników referendum i wyborów²⁶.

W rozdziale tym zbyt mało miejsca zajmują kwestie dotyczące roli władz ZSRR, zarówno Stalina, jak i różnego rodzaju instytucji sowieckich rezydujących w Polsce (ambasadora W. Z. Lebidiewa, tzw. doradców oraz oddziałów wojsk NKWD). Autor nawet nie pisze o wszystkich wizytach, spośród ogromnej ilości wizyt różnego rodzaju delegacji polskich, które gościły w Moskwie m.in. w takich sprawach, jak: podpisanie umów uzależniających gospodarkę Polską od sowieckiej w (w sierpniu 1945, lutym – marcu 1947 oraz w styczniu 1948 r., aby wymienić chociaż te najważniejsze), rozstrzyganie sporów między

²⁴ NKWD i polskoje podpole 1944–1945 (Po „Osobym papkam” J. W. Stalina), Moskwa 1994; Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944–1949, Warszawa 1995. Autor nie przebadał tych zbiorów dokumentów, a jedynie umieścił je w bibliografii swojej pracy.

²⁵ AAN, Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie 1944–1948, sygn. 295/VII-244.

²⁶ Zob. przypisy: 2, 7–8.

PPR i PPS, ustalanie sposobów walki z opozycją, w tym eliminację PSL (m.in. w lipcu i sierpniu 1946 r.). Z tej części książki wynika, że sowietyzacja Polski odbywała się bez bezpośredniego udziału Sowietów, a ze wszystkim znakomicie radziła sobie PPR, zwłaszcza grupa tzw. internacjonalistów, ponieważ Gomułka na stronach tej książki jawi się jako „prawdziwy demokrat”.

Głównie sprawie odsuwania tego „prawdziwego demokratty” od władzy poświęcony jest ostatni rozdział pracy Z. B. Kumosia zatytułowany „Partyjny zamach stanu”. Autor pisze tu o wydarzeniach w Polsce w latach 1947–1948, przede wszystkim o walce wewnątrz PPR o władzę, dosyć dobrze opisanych w polskiej literaturze historycznej. Nie udało mi się dostrzec tu nowych, nieznanych wcześniej faktów. Jednocześnie Autor nie pominął faktów istotnych dla tematu. Natomiast, podobnie jak i wcześniej, pojawia się tu wiele kontrowersyjnych wniosków dotyczących zwłaszcza oceny Gomułki, jak chociażby na s. 415: „Gomułka opowiedział się za socjaldemokratyczną drogą rozwoju Polski”. Ponadto Autor konsekwentnie „utajnia” wiele z faktów dotyczących udziału władz sowieckich w wyeliminowaniu Gomułki (m.in. brak przypisów na s. 414/415 i 416).

Zupełnie zaskakujące są pierwsze zdania otwierające rozdział szósty: „Wybory parlamentarne w Polsce zamykały stan prawny ustalony do wykonania w Jałcie. Umożliwił on mocarstwom zachodnim bezpośredni wpływ na politykę ZSRR wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w tym i Polski. «Jałtańska deklaracja o wyzwolonej Europie» w sposób formalny została wykonana”. Sądzę, że zbyteczny jest komentarz do tak oczywistych uproszczeń. Podobne w formie i treści są także te fragmenty tego rozdziału, w których przedstawiono uwarunkowania zewnętrzne przyspieszenia procesu sowietyzacji i unifikacji Polski. Autor problemom tym poświęcił niewiele miejsca (s. 392–396). Nawet szczególnie istotna dla prezentowanej tematyki sprawa powstania Kominformu została potraktowana schematycznie i ogólnikowo. Autor nie tylko nie wykorzystał umieszczonej w bibliografii książki Adibekowa, ale nie zdołał dotrzeć do prac historyków polskich piszących o Kominformie i o uwarunkowaniach jego powstania²⁷.

Zakończenie sprawia wrażenie, jak gdyby zostało napisane do innej książki. Autor starał się chyba nadrobić braki w pracy dotyczące uwarunkowań międzynarodowych sowietyzacji. Więcej znajdujemy tu również ocen dotyczących polityki ZSRR wobec Polski w latach 1941–1948, aniżeli w poszczególnych rozdziałach. Jednak formułowanie ogólnych wniosków nastroczało Autorowi niemało problemów. Stąd pojawiają się stwierdzenia, które muszą budzić zastrzeżenia, a nawet sprzeciw. Na s. 430 znajdujemy taką oto ocenę: „Myśl niepodległościowa ugrupowań politycznych tworzących Rząd RP w Londynie oraz Polskie Państwo Podziemne nie mogła wyzwolić się z przedwojennych koligacji”. Określenie „przedwojenne koligacje”, według Autora, ma jednoznacznie negatywne znaczenie, czego potwierdzenie znajdujemy w następnych zdaniach. Trzy strony dalej (s. 433) jest następujące stwierdzenie: „Zarówno Polska jak i ZSRR nie chciał wyjść z wojny z terytorialnymi stratami”. Chętnie dowiedziałbym się, kto był autorem pomysłu okrojenia terytorium ZSRR według stanu sprzed 1 września 1939 r., ponieważ jak sądzą tę datę przyjmujemy za początek wojny. Żądania Stalina zaakceptowania przez sojuszników zachodnich nabytków terytorialnych ZSRR z lat 1939–1940 Autor nazywa „prezjami terytorialnym” (s. 433). „Interesująco” brzmią poglądy, jakie Z. B. Kumoś przypisuje Gomułce i jego najbliższemu współpracownikowi: „Uważali oni, że z zawieruchy wojennej powinna wyłonić się Polska wolna, niepodległa i suwerenna, powiązana równoprawnymi więzami sojuszniczymi z ZSRR, lecz także z Wielką Brytanią i USA” (s. 434).

Jednak pojawia się w zakończeniu wiele ocen trafnych i niebudzących zastrzeżeń, dotyczących polityki ZSRR wobec Polski w okresie wojny oraz wasalizacji i sowietyzacji państw polskiego w latach 1944–1948. Autor nawet w trakcie pisania skorygował niektóre swoje poglądy. W zakończeniu zupełnie inaczej ocenił umowę polsko-sowiecką z 30 lipca 1941 r. Tym razem trafniej ocenia ten dokument niż w rozdziale pierwszym, pisząc, że: „Układ Majski–Sikorski był wymuszonym przez okoliczności miejsca i czasu kompromisem politycznym polskich elit politycznych wobec ZSRR”. I dalej pisze, że Stalin i jego najbliższe otoczenie porozumieniem traktowali koniunkturalnie, a było ono jedynie potrzebne ZSRR po to, aby mógł uzyskać legalny wpływ na powojenną przyszłość Polski i zostało przez Moskwę brutalnie zerwane, kiedy przestało być korzystne dla strony sowieckiej.

²⁷ M. J. Zacharias, *Powstanie Kominformu 1947. Przyczyny, przebieg, skutki*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 31, s. 95–115; idem, *The beginnings of the Cominform. The policy of the Soviet Union towards European Communist Parties in connection with the political initiatives of the United States of America in 1947*, „Acta Poloniae Historica”, t. 78, 1998, s. 161–200; H. Bartoszewicz, *Zmiany w polityce europejskiej Związku Sowieckiego w drugiej połowie 1947 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 105, 1998, 3, s. 65–86.

Książka Z. B. Kumosia ma więcej wad niż zalet. Autor nie wykorzystał w pełni dostępnej badaczom polskim bazy źródłowej. Nie dotarł do wielu najnowszych ustaleń historiografii, zwłaszcza polskiej, ale także rosyjskiej i anglosaskiej. Poważnym mankamentem recenzowanej książki jest prawie całkowity brak kontekstu międzynarodowego prezentowanej w niej problematyki. W pracy pominięto także niektóre istotne dla tematu kwestie, zwłaszcza plany sowieckie wobec Polski z lat 1941–1944 oraz niektóre problemy polityki ZSRR wobec Polski w latach 1944–1948. Książka Z. B. Kumosia posiada też pewne zalety. Autor zgromadził duży materiał dotyczący komunizacji Polski od teorii lat wojny do praktyki pierwszego okresu powojennego. Pojawiły się w tej książce także kwestie mało znane, takie jak sprawa prac zmierzających do powołania PKN. Szerzej niż w innych pracach pisze Autor o działalności CBKP, czy też o sporach toczonych wewnątrz PPR. Recenzowana książka powinna być jednak zostać poddana solidnej redakcji naukowej. Zbyt dużo w niej różnego rodzaju naleciałości z przestarzałych prac historycznych, które wywarły nadmierny wpływ na jej treść, formę, a przede wszystkim na jej język. Ponadto znajdujemy w niej nadmierną ilość tzw. błędów podręcznikowych, które nie powinny znaleźć się w monografii historycznej.